

Andrzej Piaseczny, Z g

Przyjdź,
Zawsze może być
Coś między nami.
Przyjdź,
Zanosi się na mgłę.
Zawsze możesz to choć,
Otwarte będzie bo
Nic nie chcę poradzić że
Taką mam, taką chęć
By w głębię duszy z Tobą ruszyć,
Gdzie Twój początek jest
I tam w głębi duszy lody kruszyć
Niech, wreszcie skończy się chłodu front
Zobacz to.
Chodź.
Wejdziesz,
Czuję los nam sprzyja,
Patrz,
Chwila i zacznę znikać,
Więc, gdy zanosi się na mgłę
Jak nigdy chcę
Żeby w głębię duszy z Tobą ruszyć,
Gdzie Twój początek jest
I tam w głębi duszy lody kruszyć
Niech, wreszcie skończy się chłodu front.
Zobacz to.
Chodź.
Bo każda już godzina
Na wagę będzie tam
Wszystko tak przemija
Minuty szkoda nam,
Szkoda nas.
Nas.
Tam początek jest.
I tam w głębi duszy lody kruszyć
Niech, wreszcie kończy się,
Żeby w głębi duszy z Tobą ruszyć,
Gdzie, Twój początek jest
I tam w głębi duszy lody kruszyć
Niech wreszcie skończy się chłodu front
Zobacz to.
Chodź...